

KONFERENCJA SCALANIA

TEMAT OGÓLNY:

**PROWADZIĆ ŻYCIE, W KTÓRYM PODDAJEMY SIĘ
JEDYNEMU ZWIERZCHNICTWU CHRYSYDUSA
I DOŚWIADCZAĆ ZBAWIENIA W ŻYCIU
ORAZ KRÓLOWAĆ W ŻYCIU
ZE WZGLĘDU NA ŻYCIE CIAŁA**

WARSZAWA

1-3 MAJA 2010 R.

PLAN KONFERENCJI

SOBOTA 1 MAJA

13:30	obiad
15:00	spotkanie pierwsze
17:45	kolacja
18:45	spotkanie drugie

DZIEŃ PAŃSKI 2 MAJA

8:30	śniadanie
9:30	spotkanie stołu Pańskiego
10:15	spotkanie trzecie
13:00	obiad
16:00-17:30	spotkanie w małych grupach
17:45	kolacja
18:45	spotkanie czwarte

PONIEDZIAŁEK 3 MAJA

8:30	śniadanie
9:30	spotkanie piąte
13:00	obiad

*Spotkania odbywają się w budynku B w sali konferencyjnej na parterze;
przejdźcie do sali łącznikiem przez piętro I lub przez podwórko.*

Poselstwo pierwsze

Jedyne zwierzchnictwo Chrystusa

Wersety biblijne: Flp 2,9-11; Dz 2,36; 5,31; Obj 1,5;

Ef 1,22-23; 4,15-16; Kol 1,18.

I. We wniebowstąpieniu Chrystus jest wywyższony przez Boga; jest Tym, który otrzymał imię ponad wszelkie imię – Flp 2,9-11:

- A. Pan całkowicie się uniżył, lecz Bóg Go nad wszystko wywyższył – w. 7-9.
- B. „Bóg wywyższył Go i wprowadził ponownie do Bóstwa jako Pana:
 1. Nie było to jednak tylko ponowne napełnienie tego, co zostało opróżnione, lecz wprowadzenie przez Ojca człowieka do Bóstwa.
 2. Syn stał się Jezusem (człowiekiem) i został ponownie przyjęty do Bóstwa.
 3. Znamy teraz wielką wartość imienia Jezus.
 4. W całym wszechświecie nie ma nikogo takiego jak On” (Watchman Nee, *Władza i uległość*, s. 46).
- C. Bóg darował wywyższonemu Chrystusowi „imię ponad wszelkie imię” – w. 9:
 1. Najwyższym imieniem we wszechświecie, największym imieniem, jest imię Jezus – Ef 1,21.
 2. Imię wcielonego, ukrzyżowanego, zmartwychwstałego, wyniesionego na niebiosa i wywyższonego Jezusa jest wspańiałe na całej ziemi – Ps 8,2.10.
 3. „W imieniu Jezusa” znaczy „w sferze i pierwiastku wszystkiego tego, czym jest Pan”; w ten właśnie sposób oddajemy cześć Panu i modlimy się do Niego – Flp 2,10.
 4. Nadchodzi dzień, kiedy istoty przebywające na wszystkich poziomach zegną swe kolana i otwarcie wyznają, że Jezus jest Panem; owego dnia tylko Pan będzie wywyższony – w. 10-11; por. Iz 2,11-17.

II. Bóg uczynił Pana Jezusa Panem (Dz 2,33.36), wywyższył Go jako Wodza wszystkich panujących (Dz 5,31) i uczynił Władcą królów ziemi (Obj 1,5):

- A. Pan jako Bóg zawsze był Panem (Łk 1,43; J 11,21; 20,28), lecz jako człowiek został uczyniony Panem we wniebowstąpieniu, gdy w swoim zmartwychwstaniu wprowadził człowieczeństwo w Boga; we wniebowstąpieniu został uczyniony Panem wszystkich, by wziąć wszystkich w posiadanie – Dz 2,33.36; 3,15; 10,36.
- B. Bóg wywyższył człowieka Jezusa, który został odrzucony i zabity przez przywódców żydowskich, jako najwyższego Wodzina, Księcia; panuje On suwerennie, dbając o to, by wybrany przez Boga lud przyjął Jego zbawienie – 5,31.
- C. Wywyższony przez Boga Jezus, Władca królów ziemi, jest Władcą wszystkich sprawujących władzę; jest On najwyższym Władcą w boskim rządzie w celu wypełnienia odwiecznego Bożego planu – Obj 1,5.

III. W zmartwychwstaniu Chrystusa Bóg uczynił Go jedyną Głową Ciała, kościoła, i wprowadził w zwierzchnictwo nad wszechświatem; Jezus jest Głową całego wszechświata – Kol 1,18; Dz 2,36; Ef 1,22-23:

- A. List do Efezjan 1,20-22 stwierdza, że kiedy Chrystus wstąpił na niebiosa, Bóg uczynił Go Głową ponad wszystkim dla kościoła; oznacza to, że przed Chrystusowym wniebowstąpieniem Jego zwierzchnictwo nie było kompletne, nie było w pełni utwierdzone.
- B. Aby Chrystus był Głową, musi być zarówno Bogiem, jak i człowiekiem; wbrew ludzkiemu wyobrażeniu, żeby Chrystus stał się Głową wszechświata, nie wystarczy, że jest Bogiem – 1 Krn 29,10-13:
 1. Chrystus, będąc jedynie Synem Bożym, nie był w pełni uprawniony do tego, by zostać Głową nad wszystkim w Bożym zarządzaniu – J 5,22.27.
 2. Bóg zgodnie ze swoją ekonomią nie będzie w swym zarządzaniu przeprowadzał sądu wyłącznie jako Bóg; aby dokonać tego sądu w swoim zarządzaniu, potrzebuje człowieka, ponieważ Jego zarządzanie związane jest w dużej mierze z rozprawianiem się z Szatanem – Dz 17,31.
 3. Bóg sprawuje rządy we wszechświecie z dwóch głównych przyczyn:

- a. Bóg potrzebuje zarządzania od strony pozytywnej, by zrealizować swój odwieczny zamysł – Ef 1,10-11; 3,11; Mt 6,9-10.
 - b. Bóg potrzebuje zarządzania od strony negatywnej, by rozprawić się z wrogiem i wszystkimi niegodziwymi mocami – Kol 2,15; Hbr 2,14; 1 J 3,8b.
 - c. Bez człowieka odwieczny Boży zamysł nigdy nie może się wykonać i nie byłoby możliwości rozprawiania się z Jego wrogiem; by rozprawić się z Szatanem, Bóg potrzebuje człowieka, innej stworzonej istoty – Ef 3,10; 6,10-13; 1 Kor 6,2-3; Obj 11,15.
4. Ponieważ do realizacji odwiecznego Bożego zamysłu i uporańia się z Jego wrogiem niezbędny jest człowiek, zanim Chrystus stał się człowiekiem, Jego zwierzchnictwo nie mogło być dopełnione, w pełni utwierdzone – J 1,14; Rz 8,3; Hbr 2,14; Ef 1,22-23:
- a. Chrystus, umierając na krzyżu, wypełnił Boży zamysł i pokonał Szatana oraz zniszczył moc śmierci – J 17,4; 19,30; Hbr 2,14.
 - b. Ponieważ Chrystus we wcieleniu uzyskał ludzki pierwiastek, a w ukrzyżowaniu wypełnił Boży zamysł i pokonał Bożego wroga, obecnie w pełni nadaje się do tego, by w Bożym zarządzaniu być Głową wszechświata – Flp 2,5-11; Ef 1,22-23.
 - c. We wniebowstąpieniu Chrystusa Bóg w swoim zarządzaniu wprowadził Go w powszechne zwierzchnictwo nad wszystkim; zwierzchnictwo Chrystusa jest zatem w pełni utwierdzone – Hbr 1,3; 2,6-9; 12,2; Obj 5,6; Ef 1,22-23.

IV. Chrystus jest zarówno Głową Ciała, kościoła, w sensie zbiorowym, jak i Głową wszystkich poszczególnych wierzących; jest bezpośrednio Głową każdego z nas – Kol 1,18; 1 Kor 11,3:

- A. Aby ustanowić Chrystusa Głową ponad wszystkim, Bóg musi najpierw uczynić Go Głową kościoła – Kol 1,18; Ef 1,22-23:
 - 1. Przyszła pozycja Chrystusa we wszechświecie ściśle wiąże się z Jego dzisiejszą pozycją w kościele – Kol 1,18; 3,4.10-11.

2. Bóg najpierw musi zapewnić zwierzchnictwo Chrystusa w kościele; dlatego niezmiernie ważne jest, by Chrystus był Głową kościoła – Ef 1,22-23.10.
 3. Ciało powstaje dzięki przekazowi, który pochodzi z Głowy i który jest jedno z Głową w boskim życiu i boskiej naturze – w. 22-23; 1 J 5,11-12; 2 P 1,4; Kol 1,18; 3,4.10-11.
- B. Całe Ciało poddane jest Głowie; w Ciele nic nie może istnieć w oderwaniu od Głowy – Ef 1,19-23:
1. Otrzymaliśmy boskie życie, lecz nie można oddzielić tego życia od Głowy – 1 J 5,11-12; Kol 3,4; 1,8.
 2. W niczym nie możemy być niezależni, ponieważ tylko Pan jest Głową i tylko On jest źródłem życia – Ef 4,15-16; 5,30.
- C. To, że Chrystus jest Głową, oznacza, iż posiada całą władzę w Ciele – Kol 1,18; Mt 28,18:
1. Ciało nie może poruszać się dowolnie; może się poruszać wyłącznie w kierunku wyznaczonym przez Głowę.
 2. Władza kierowania Ciałem i wszystkimi Jego członkami należy do Głowy.
- D. To, czy jesteśmy poddani władzy Głowy, zależy od tego, czy znamy życie Ciała – 1 Kor 11,3; Ef 4,15-16; Kol 1,18; 3,4:
1. Ciało może mieć tylko jedną Głowę i poddawać się wyłącznie jednej Głowie – 1,18.
 2. Tylko Chrystus jest Głową, a my musimy Mu się poddać, szanując jedyne zwierzchnictwo wywyższonego przez Boga Chrystusa i świadcząc o nim – Ef 1,22-23; Mt 23,8-12.

Praktykować życie kościoła poddając się jedynemu zwierzchnictwu Chrystusa

Wersety biblijne: Kol 1,18; 2,19; 3,4; Flp 1,1; Ef 1,10.22-23; 4,15-16.

I. Jedyne zwierzchnictwo Chrystusa ściśle wiąże się z konstytucją kościoła – sposobem, w jaki jest on kształtowany i uporządkowany – Kol 1,18; Flp 1,1:

- A. Konstytucja kościoła wynika z prawdy o tym, że Chrystus jest jedyną Głową; budulcem kościoła jest wyłącznie Chrystus, który jest życiem i jedyną Głową – Kol 1,18; 3,4.11.
- B. W Nowym Testamencie nie ma śladu myśli o organizacji w odniesieniu do kościoła; organizacja prowadzi do hierarchii, a wszelki rodzaj hierarchii jest zniewagą dla jedynego zwierzchnictwa Chrystusa – 1,18; 2,19.
- C. W Nowym Testamencie wśród ludu Bożego nie istnieje jedno, określone, oficjalne czy stałe przywództwo; tego rodzaju przywództwo byłoby zniewagą dla jedynego zwierzchnictwa Chrystusa – Mt 23,8-11; Dz 5,31; Hbr 13,7.17.21.
- D. Biblijna zasada starszeństwa opiera się na jego zbiorowym charakterze; mnogość starszych przeciwdziała temu, by któryś z nich stał się oficjalnym lub stałym przywódcą – Dz 14,23:
 - 1. Obecność kilku starszych sprawia, że nie ma jednego określonego przywódcy, a uznaje się, zachowuje i szanuje jedyne zwierzchnictwo Chrystusa – Tt 1,5.
 - 2. Praktyka wyznaczania najważniejszej osoby wśród starszych jest sprzeczna z prawdą o tym, iż powinno być kilku starszych poddanych jednemu zwierzchnictwu Chrystusa – 1 P 1,5.
 - 3. „Bóg przykazał, aby kilku starszych dzieliło pracę kościoła tak, by żadna jednostka nie mogła kierować jego sprawami według własnego upodobania, traktując kościół jako swoją własność i odciskając piętno swojej osobowości na całym jego życiu i pracy. ...Kiedy [starsi] szanują siebie nawzajem i ufają prowadzeniu Ducha, żaden z nich nie

zajmuje miejsca Głowy, lecz każdy uważa innych za współczłonków, zachowany zostaje element wzajemności, który stanowi tak charakterystyczny rys kościoła” (Watchman Nee, *Normalne chrześcijańskie życie kościoła*, s. 64).

- E. Nie powinniśmy uważać pewnych ludzi za pośredników między nami a Panem; nigdy nie wolno nam być pośrednikami między Bożym ludem a Panem i nigdy nie wolno nam obieierać nikogo za pośrednika między nami a Panem – Mt 23,8-11.

II. Porządek panujący w kościele wynika z autorytetu kościoła – uznawania jedynego zwierzchnictwa Chrystusa – Kol 1,18; Flp 1,1:

- A. W kościele nie ma ludzkiej organizacji, lecz panuje duchowy porządek – w. 1; 1 Kor 14,40; 11,34b:
1. Prawdziwa praktyka kościoła zależy od właściwego porządku wynikającego z poddania się Duchowi Świętemu; bez takiego porządku nie można praktykować rzeczywistego życia kościoła – Dz 20,28; 1 Kor 12,4-11.
 2. Głową kościoła jest Chrystus Pan, a władzą w kościele – zwierzchnictwo Chrystusa – Mt 28,18; Kol 1,18:
 - a. W kościele musi panować porządek, jednak porządek ten pochodzi ze zwierzchnictwa Chrystusa – Ef 1,22-23.
 - b. Aby zachowywać właściwy porządek w kościele i pomiędzy świętymi, musimy nauczyć się poddawać jednemu zwierzchnictwu Chrystusa – 1 Kor 11,3.
- B. Możemy praktykować prawdziwe życie kościoła wyłącznie poprzez poddawanie się jednemu zwierzchnictwu Chrystusa – Kol 1,18; 2,19:
1. Jeśli chcemy praktykować życie kościoła, musimy nauczyć się ciągłego poddawania zwierzchnictwu Chrystusa – w. 10.
 2. Kiedy zachowujemy właściwą postawę wobec Głowy, zachowujemy właściwą postawę wobec wszystkich członków i wobec Ciała – 1,18; 2,19; 3,15.
 3. Jeśli wszyscy uznamy jedyne zwierzchnictwo Chrystusa, wówczas samorzutnie zapanuje wśród nas w życiu kościoła duchowy porządek – 1 Kor 14,40.

- C. Porządek w kościele wynika ze zwierzchnictwa Chrystusa, które w praktyce wprowadzamy w życie – 11,3,16; Ef 1,22:
1. Jeśli staramy się praktykować życie kościoła, nie uświadamiając sobie jedyne zwierzchnictwa Chrystusa, możemy spotykać się razem, ale nie będziemy doświadczać rzeczywistości kościoła – 1 Kor 11,17.
 2. Jeśli w kościele nie ma wyrazu duchowego porządku pochodzącego ze świadomości zwierzchnictwa Chrystusa, nie jesteśmy w stanie praktykować prawdziwego życia kościoła – w. 3; 14;40.
- D. Musimy poddawać się jedni drugim w bojaźni Chrystusa, który jest jedyną Głową – Ef 5,21,23:
1. Jeśli nie poddajemy się sobie nawzajem, obrażamy Chrystusa jako Głowę i nie ma w nas bojaźni Chrystusowej w Jego jedynym zwierzchnictwie – w. 23; 1,22.
 2. Jest tylko jedna Głowa i różni się ona od Ciała; żaden z członków nie należy do specjalnej ani wyższej kategorii – 5,30; Rz 12,4-5.

III. Jeśli uznajemy jedyne zwierzchnictwo Chrystusa, wówczas w Pańskim odzyskiwaniu kościoła, który jest powiększeniem Chrystusa, stanie się nie tylko domem, lecz także miastem – Ezd 1,2-3; Ne 1,9; 2,5,17; 1 Tm 3,15; Obj 21,14:

- A. To, że kościół jest domem, wiąże się przede wszystkim z tym, że Chrystus jest życiem, natomiast to, że kościół jest miastem, wiąże się przede wszystkim z tym, że Chrystus jest Głową – 1 Tm 3,15; Mt 5,14; Kol 3,4; 1,18:
1. Kiedy doświadczamy Chrystusa jako życia i radujemy się Nim, kościół jest dla nas domem; kiedy uświadamiamy sobie jedyne zwierzchnictwo Chrystusa, kościół rozszerza się do rozmiarów miasta, które symbolizuje królestwo Boże – Mt 16,18-19.
 2. Kościół jako miasto zbudowany jest nie tylko z Chrystusa, który jest życiem, lecz również ze zwierzchnictwa Chrystusa; Chrystus zatem musi być nie tylko naszym życiem, lecz także naszą Głową, nie tylko kimś, z kogo czerpiemy, lecz także władzą dla nas – Kol 3,4; 1,18; 2,19.

- B. Żeby kościół stał się miastem, musimy ćwiczyć swoją wolę, odnawiać ją i przeobrażać; wówczas będzie ona poddana jednemu zwierzchnictwu Chrystusa – Pnp 4,1b.4; 6,4.
- C. Musimy zobaczyć, że kościół miejscowy jest wyrazem Ciała Chrystusa, że Ciało podlega zwierzchnictwu Chrystusa oraz że wszyscy musimy poddawać się władzy Chrystusa; jeśli to zobaczymy i uznamy jedyne zwierzchnictwo Chrystusa, kościół zostanie powiększony i z domu stanie się miastem ze względu na Króla i Jego królestwo – 1 Kor 1,2; 12,12-13.27; Ef 1,22-23; 4,15-16; Obj 11,15.

IV. Życie kościoła to życie porządkowania przez Boga i poddawania się jednemu zwierzchnictwu Chrystusa – Ef 1,10.22-23; 4,15-16:

- A. Bóg porządkuje swoich wybranych, by byli Ciałem Chrystusa, którego Głową będzie Chrystus – 1,4.22-23:
 - 1. W celu uporządkowania wszystkiego w Chrystusie Bóg najpierw umieszcza swoich synów pod jedynym zwierzchnictwem Chrystusa – w. 5, 10.
 - 2. Kiedy kościół przoduje w poddawaniu się zwierzchnictwu Chrystusa, Bóg ma możliwość uporządkowania wszystkiego innego – w. 22-23.10.
- B. W prawidłowym życiu kościoła jesteśmy porządkowani w Chrystusie – 1 Kor 11,3:
 - 1. Jeśli nie wiemy, na czym polega porządkowanie przez Boga w Chrystusie, nie możemy znać kościoła – Ef 1,10.22-23.
 - 2. W życiu kościoła przodujemy w poddawaniu się w Chrystusie; w tym celu musimy we wszystkim wzrastać ku Głowie, Chrystusowi – 4,15-16.

Trzymać się Głowy

Wersety biblijne: Kol 2,19; Ef 4,15-16.

- I. **Trzymanie się Głowy oznacza, że istnieje bezpośrednia i bliska łączność między nami a Chrystusem; w tej bliskiej łączności między Głową i członkami członkom udzielane są wszelkie Jego bogactwa, a wszystko, co negatywne, zostaje pochłonięte przez zasób życia płynący z Głowy – Kol 2,19:**
 - A. Kiedy trzymamy się Głowy, czyli pozostajemy w bliskim kontakcie z Chrystusem, Jego bogactwa i zasób życia wnikają w naszą istotę i stają się naszym wzrostem w życiu.
 - B. Wyrażenie „z którego” w Liście do Kolosan 2,19 wskazuje, że Ciało Chrystusa wzrasta z Głowy, gdyż cały zasób pochodzi z Głowy.
- II. **Trzymać się Głowy to uznawać, że tylko Chrystus jest Głową, i całkowicie poddawać się Jego władzy – 1,18; 2 Kor 2,12-15; 4,5-6:**
 - A. Jedynie Pan jest naszą Głową i tylko On ma władzę kierować posunięciami członków swego Ciała; Chrystus jest zarówno życiem, jak i władzą dla Ciała; w rzeczywistości prawdziwą władzą jest życie.
 - B. To Pan, Głowa, decyduje o naszej drodze; my nie mamy żadnych podstaw do tego, by dokonywać własnych wyborów; jedynym obowiązkiem Ciała wobec Głowy jest posłuszeństwo i uległość bez żadnych opinii, pomysłów i propozycji.
 - C. Uznanie Chrystusa za Głowę wymaga odrzucenia wszystkich innych głów; tylko Chrystus jest Głową Ciała, nikt inny nie może być głową.
 - D. Dziś widzimy w kościele mnóstwo ludzkich metod i przepisów, lecz ludzkie plany i decyzje są przeciwne zwierzchnictwu Chrystusa.
 - E. Jeśli Chrystus jest moją Głową, wówczas nie ważyć się robić tego, co ja sam lub inni uważają za stosowne; muszą starać się zadowalać tylko Jego – 5,9; 1 Tes 2,4; Kol 1,10; por. Dz 2,36; 9,5.

F. Gdy tylko ktoś sobie uświadomi, że jest członkiem w Ciele, pojawi się w nim uczucie uległości, ponieważ uległość jest prawem w Ciele; w uległości tkwi moc – por. Sdz 16,7.

III. Relacja, jaką mamy z Głową, określa nasze relacje z innymi członkami; podstawą naszej społeczności ze sobą nawzajem jest wspólne trzymanie się Głowy:

- A. Jeśli trzymamy się Głowy, nie możemy zachowywać szczególnej relacji, uczuć ani społeczności z żadną jednostką ani grupą osób; w Ciele nie ma miejsca na własne preferencje.
- B. Nie mamy ze sobą bezpośredniej łączności; wzajemne relacje między członkami przechodzą najpierw przez Głowę:
 - 1. Dla przykładu, gdy odczuwam ból w lewej dłoni, to prawa natychmiast przychodzi jej z pomocą; prawa ręka robi to dla lewej, ponieważ obiema nimi kieruje głowa.
 - 2. Tworzenie stronnictw oznacza, że kilkoro chrześcijan ma bezpośrednią łączność ze sobą nawzajem i jest oddzielona od władzy Głowy; mają ze sobą bezpośrednią styczność, lecz kontakt ten nie przeszedł przez Głowę; istnieje między nimi szczególna relacja, która nie przeszła przez Głowę; łączą ich szczególne więzy przyjacielskie, które nie wynikają z miłości do Pana – 1 Kor 1,10-13; 11,19.
- C. Jeśli nasza społeczność opiera się na człowieku, nie trzymamy się Głowy, a nasza społeczność jest społecznością Absaloma, która odciągnęła Izraelitów od Dawida – 2 Sm 15,2-6.
- D. Aby trzymać się Głowy, z jednej strony musimy pozwalać, by krzyż uporał się gruntownie z naszym upadłym ciałem i naturalnym życiem, z drugiej zaś musimy uczyć się postępować według Ducha – Ga 5,16.24-25; zob. Obj 14,4.

IV. Jeśli trzymamy się Głowy, nie możemy różnie interpretować Pisma Świętego; różnice pojawiają się wtedy, gdy ktoś nie trzyma się Głowy, ponieważ Głowa nie może mówić jednemu członkowi jednego, a drugiemu czegoś innego:

- A. Musimy rozpatrywać wyrażenia „jednymi ustami” z Listu do Rzymian 15,6 i „mówili to samo” w Pierwszym Liście do Koryntian 1,10 równoległe z wyrażeniem „jednego nowego człowieka” w Liście do Efezjan 2,15.

- B. Głowa Ciała, które jest jednym nowym człowiekiem, to osoba Ciała; osoba ta ma jedno usta i mówi jedno i to samo; gdy trzymamy się Chrystusa-Głowy, obieramy Go za jedyną osobę i w związku z tym mamy jedno usta oraz trwamy w jedności i mówimy to samo – głosimy jedno nauczanie odwiecznej Bożej ekonomii, które traktuje o Chrystusie i kościele – 1 Tm 1,3-4; Ef 5,32.
- V. Chrystus, który jest rzeczywistością wszystkiego, co pozytywne, jest Głową Ciała; zatem trzymać się Głowy to po prostu radować się Chrystusem, który jest rzeczywistością wszystkiego, co pozytywne – Kol 1,18; 2,16-17.19:**
- A. Skoro Chrystus, którym się radujemy jako wszystkim dla nas, jest Głową Ciała, to im bardziej się Nim radujemy, tym większą zyskujemy świadomość Ciała:
1. Wynika stąd, że radowanie się Chrystusem nie dotyczy poszczególnych jednostek, lecz jest sprawą Ciała – zob. Ef 3,8; 4,15-16.
 2. Im bardziej radujemy się Chrystusem, tym bardziej miłujemy inne członki Ciała – Kol 1,4.8.
- B. Ponieważ zwierzchnictwo Chrystusa znajduje się w zmarłychwstaniu (w. 18), radowanie się Chrystusem samorzutnie wprowadza nas w zmarłychwstanie i zbawia nas od naszej naturalnej istoty.
- C. Radowanie się Chrystusem wnosi nas na niebiosa we wniebowstąpieniu; doświadczamy tego, że jesteśmy w niebiosach, wyłącznie wtedy, gdy radujemy się Chrystusem, Głową, który jest życiodajnym Duchem w naszym duchu – 3,1-2; 2 Kor 3,17; 2 Tm 4,22; Rz 8,10.34.
- D. Gdy radujemy się Chrystusem i trzymamy się Go jako Głowy, wchłaniamy bogactwa rozległego, wszechzawierającego Chrystusa; bogactwa te stają się w nas przyrostem Boga; dzięki nim Ciało rośnie i samo się buduje – Kol 2,19.6-8; Ef 4,16.
- VI. Paweł w Liście do Kolosan 2 mówi o zakorzenieniu się i trzymaniu Głowy, a Pan Jezus w Ewangelii Jana 15 o trwaniu w krzewie winnym:**

- A. Trwanie w krzewie winnym jest tożsame z zakorzeniem w glebie, z kolei zakorzenie w glebie jest tożsame z trzymaniem się Głowy; Chrystus jest krzewem winnym, w którym trwamy, glebą, w której zapuszczamy korzenie i Głową, której się trzymamy.
- B. Jesteśmy latoroślami, które wchłaniają sok życia krzewu winnego, roślinami, które wchłaniają bogactwa z gleby, członkami Ciała Chrystusa, które wchłaniają odżywcze składniki pochodzące z Głowy; dzięki wchłanianiu bogactw Głowy Ciało rośnie wzrostem Bożym, przyrostem Boga, który jest w nas życiem.
- C. Skoro Bóg w taki sposób udziela wzrostu, spędzajmy czas na wchłanianiu Go:
 - 1. Nie spieszmy się, kontaktując się z Panem; codziennie rano poświęcajmy odpowiednio dużo czasu na to, by Go wchłaniać; najlepiej spędzić trzydzieści minut na radowaniu się Nim codziennie, gdy tylko dzień się zaczyna.
 - 2. Zapomnijmy o sytuacji, w jakiej się znajdujemy, o naszym stanie, upadkach i słabościach i po prostu poświęćmy czas na radowanie się Panem i wchłanianie Go; spędzajmy więcej czasu w swoim duchu na uwielbianiu Pana, chwaleniu Go, dziękowaniu Mu i swobodnej rozmowie z Nim.
 - 3. Mając z Nim taką społeczność, będziemy wchłaniali Jego bogactwa, a On doda nam więcej siebie, dzięki czemu wzrosniemy wzrostem Bożym.

VII. Wzrastamy w Głowę, gdy pozwalamy Chrystusowi powiększać się i wzrastać w każdej wewnętrznej części naszej istoty – Ef 4,15-16:

- A. Aby wzrastać w życiu, musimy znać swojego zespolonego ducha, używać go i ćwiczyć – 1 Tm 4,7; 2 Tm 1,6-7; 4,22.
- B. Aby wzrastać w życiu, musimy żywić się mlekiem i pokarmem świętego Słowa, które jest ucieleśnieniem Chrystusa, żywego Słowa Bożego – 1 P 2,2; Hbr 5,13-14.

VIII. Gdy wzrastamy w życiu w Głowę, wyłoni się z niej nasza funkcja, która posłuży zbudowaniu Ciała – Ef 4,16:

- A. Gdy pozwalamy Chrystusowi być Głową we wszystkim i gdy wzrastamy w Niego we wszystkim, otrzymamy bogactwa Jego życia, coś z Niego, czego udzielimy innym członkom Ciała – 2 Kor 3,6.8; J 7,37-39.

- B. Całe Ciało sprawia wzrost Ciała Chrystusa – Ef 4,16:
1. Wzrost ten następuje dzięki wszystkim stawom obfitego zaopatrzenia – wszystkim poszczególnym darom w Ciele Chrystusa – w. 11-12.
 2. Wzrost ten następuje w wyniku działania według miary każdej części – każdego członka w Ciele Chrystusa – w. 7-8.
- C. Ciało Chrystusa jest budowane w miłości i z jej pomocą – 1 Kor 8,1b:
1. Miłość to najdoskonalszy sposób na to, by być czymś i robić coś dla zbudowania Ciała Chrystusa – 12,31b–13,13.
 2. Listowi do Efezjan przyświeca następujący cel: wprowadzić nas w miłość, która jest wewnętrzną substancją Boga (1 J 4,8.16), dzięki czemu będziemy radowali się Bogiem, który jest miłością, i Jego obecnością w pełnej słodyczy boskiej miłości; w ten sposób będziemy miłowali innych, jak czynił to Chrystus – Ef 5,25; 6,24; 1,4; 3,17; 4,2.15-16; 5,2.

Poselstwo czwarte

Jakub – wzór osoby, która osiąga dojrzałość w życiu w wyniku procesu przeobrażenia i króluje w życiu ze względu na życie Ciała

Wersety biblijne: Rdz 28,10-22; 32,28; 47,7; Rz 5,17.21;
8,28-29; 9,10-13; 12,1-2.

- I. List do Rzymian i Księga Rodzaju podają wzór Jakuba, by pokazać nam objawienie Boga Ojca, który miłuje i wybiera człowieka, oraz objawienie Boga Ducha, który pracuje we wszystkim dla dobra tych, którzy Go miłują; Bóg Duch przeobraża człowieka i czyni go dojrzałym w boskim życiu, dzięki czemu może on błogosławić wszystkich ludzi, panować nad całą ziemią i zaspokajać wszystkich ludzi Bogiem Synem jako zasobem życia – Ml 1,2; Rz 9,10-13; Rdz 25,22-23; Ef 1,4; Rdz 27,41; 28,1–35,10; rozdz. 37, 39–49; Rz 8,28-29.
- II. Doświadczenie Jakuba podporządkowane jest snowi o Betel, domu Bożym – Rdz 28,10-22:
 - A. Sen Jakuba to sen o Bożym celu, o Betel, o domu Bożym, którym jest obecnie kościół, życie Ciała (1 Tm 3,15; Rz 12,1-2) i który znajdzie zwieńczenie w Nowej Jeruzalem, wiecznym mieszkaniu Boga i Jego odkupionej wybranki (Obj 21,3.22).
 - B. W swoim człowieczeństwie Chrystus stał się drabiną, która łączy niebo (Boga) i ziemię (człowieka) w jedno – Rdz 28,12-17; J 1,1.51.
 - C. Nasz ludzki duch jest również mieszkaniem Boga; zawsze gdy zwracamy się do swego ducha, mamy odczucie, że Chrystus przynosi nam Boga (niebo) i łączy nas z Bogiem (niebem); Chrystus jest zatem niebiańską drabiną, czyli schodami, które przynoszą nam Boga i łączą nas z Nim – 14,6; Ef 2,22; Hbr 4,16.
- III. Słowo „Izrael” oznacza „ten, kto walczy z Bogiem” (Rdz 32,28) i „Boży książę”; życie chrześcijańskie to życie, w którym walczymy z Bogiem i zostajemy przez Niego przeobrażeni w Bożego księcia – zob. Flp 4,5-7.11-13:

- A. Przeobrażenie to metaboliczna funkcja życia Bożego w wierzących; dodaje ona do naszej istoty pierwiastek boskiego życia Chrystusa, który wyraża się na zewnątrz w obrazie Chrystusa – 2 Kor 3,18; Rz 12,1-2.
 - B. Bóg posłużył się Izaakiem, Rebeką i Ezawem, by umieścić Jakuba w „piecu” przeobrażenia, a Laban i żony Jakuba były „ogniem”, który palił się w tym piecu; na podstawie historii Jakuba widzimy, że Bóg w swej opatrności ustala każdy aspekt otoczenia, w jakim znajdują się Jego wybrani i realizuje w nich dzięki temu swoje dzieło przeobrażenia – 8,28-30.
- IV. W życiu chrześcijańskim codziennie przeobrażamy się w życiu kościoła na jedynym podłożu jedności, służącym rzeczywistości Ciała Chrystusa (12,2); to normalne życie chrześcijańskie, które służy normalnemu życiu kościoła w poniższych aspektach:**
- A. „Z dnia na dzień” – 1 Kor 4,16; Ps 68,20.
 - B. „Coraz jaśniej świeci” – Prz 4,18.
 - C. „Każdego ranka” – Iz 50,4.
 - D. „Z chwały w chwałę” – 2 Kor 3,18.
 - E. „Z mocy w moc” – Ps 84,8.
 - F. „Łaskę za łaską” – J 1,16.
 - G. „Trochę tu, trochę tam” – Iz 28,13.
 - H. „Jeden po drugim” – 1 Kor 14,31.
 - I. „Od domu do domu” – Dz 20,20.
- V. „Wszystko współdziała dla dobra tych, którzy Boga miłują” – Rz 8,28:**
- A. Dobro w tym wersecie nie odnosi się do fizycznych osób, spraw czy rzeczy; dobry jest tylko Bóg – Łk 18,19.
 - B. Wszystkie osoby, sprawy i rzeczy, z którymi jesteśmy związani, Duch Święty wykorzystuje, by wypracować dobro dla nas i opatrzyć nas w nie (Ps 68,20a), czyli w Trójjedynego Boga (zob. Rdz 45,5; 50,20).
 - C. Wszystkie osoby i wszelkie sytuacje, które się z nami wiążą, Duch Boży ustawia tak, by pasowały do Jego dzieła wewnątrz nas, wskutek czego przeobrażamy się i upodabniamy do obrazu pierwotnego Syna Bożego – Mt 10,29-31; Rz 8,28-29.

VI. „Moab się cieszył spokojem od swojej młodości, spoczywał bezpiecznie na swoich osadach. Nie był przelewany z naczynia do naczynia ani nie szedł na wygnanie. Dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie” – Jr 48,11; Hbr 12,5-7.9-11; zob. Ez 25,8:

- A. Gdy wino spoczywa na swoich osadach, nie jest klarowne; jedynie przelewając wino z jednego naczynia do drugiego, otrzyma się czysty, klarowny płyn.
- B. Pan przelewa nas z jednego naczynia do drugiego, pozwala, by dzisiaj przydarzyło się nam to, a jutro co innego, rzuca nas z jednego otoczenia w inne, z jednego doświadczenia w inne, dopóki nie pozbedziemy się osadu, nie utracimy swego smaku i nie zmieni się nasz zapach – 2 Kor 2,15.
- C. Uśmiercanie Jezusowe w otoczeniu, w jakim się znajdujemy, współdziała z zamieszkującym Duchem i uśmierca naszego naturalnego człowieka oraz przebudowuje nas życiem zmartwychwstania; to karcenie Ducha Świętego poddane Pańskim suwerennym ustaleniom, służące przeobrażaniu nas codziennie wskutek odnowienia naszego wewnętrznego człowieka; w ten sposób będziemy królowali w życiu ze względu na życie Ciała – Rz 8,6.9-10.36; 2 Kor 4,10.16-18; Rz 5,17.21; 12,1-2.

VII. W wyniku procesu przeobrażenia Jakub osiągnął dojrzałość w boskim życiu i królował w tym życiu; jego ręce, które wcześniej usuwały innych z drogi, zaczęły błogosławić, a jego mowa stała się przemawianiem Boga – 5,17.21:

- A. Zostać przeobrażonym to ulec metabolicznej zmianie, która dokonuje się w naturalnym życiu; dojrzeć to napełnić się boskim życiem, które nas zmienia – Hbr 6,1a.
- B. Ręce Jakuba, które wcześniej usuwały innych z drogi, teraz błogosławiły; błogosławienie to wypływanie życia – Rdz 47,7.10; 48,14-16.
- C. Jakub, przebudowany Bogiem, był Nim przesycony; jego przemawianie zatem było Bożym przemawianiem, a jego słowo – Bożym słowem – 49,1; zob. 1 Kor 14,31.
- D. Błogosławić innych to wprowadzać innych w Bożą obecność

i wnosić w nich Boga, który jest łaską, miłością i społecznością; w ten sposób mogą oni radować się Trójjedynym Bogiem – Ojcem, Synem i Duchem – co służy życiu Ciała – Rdz 14,18-19; Lb 6,23-27; 2 Kor 13,13.

Poselstwo piąte

Józef – obraz aspektu królowania dojrzałego świętego, które służy życiu Ciała

Wersety biblijne: Rdz 49,22.25-26; Rz 5,17.21; 14,17-18; Prz 4,18.

I. Z punktu widzenia doświadczenia duchowego Jakub i Józef stanowią jedną osobę; Józef obrazuje aspekt królowania dojrzałego Izraela, wbudowanego Chrystusa w dojrzałą naturę Jakuba; Jakub, dojrzały święty, ukonstytuowany Chrystusem, który jest doskonały, królował za pośrednictwem Józefa – Rdz 41,39-44; Hbr 6,1a; Ga 6,8; 5,22:

- A. Józef, „mistrz od snów” (Rdz 37,19), śnił, że zgodnie z Bożym spojrzeniem Jego lud jest snopami pszenicy pełnymi życia, i ciałami niebieskimi pełnymi światła; aspekt królowania dojrzałego życia nigdy nie potępia Bożego ludu, lecz go pasie i ceni (w. 5-11).
- B. Aspekt królowania dojrzałego życia to życie, które zawsze czerpie z obecności Pana; tam, gdzie jest Jego obecność, tam jest władza, moc, która panuje – 39,2-5.21-23.
- C. Chociaż sny Józefa się nie spełniły, miał on wiarę i odwagę, by tłumaczyć sny swoich dwóch towarzyszy w więzieniu (40,8); Józef w końcu został wypuszczony z więzienia pośrednio dzięki temu, że przemawiał przez wiarę, wytłumaczył sen podczeszego (41,9-13); przemawiał również odważnie i tłumaczył sny faraona (w. 14-46), co bezpośrednio zawiodło go na tron; do uwolnienia i otrzymania władzy przyczyniło się to, że przemawiał.
- D. Nie powinniśmy przemawiać tak, jak podpowiadają nam odczucia, lecz zgodnie z niebiańską wizją; jesteśmy ludźmi, którzy miewają wizje, którzy widzą odwieczną Bożą ekonomię, powinniśmy zatem przemawiać zgodnie z niepodważalną prawdą Jęgo ekonomii – Dz 26,16-19.

II. Relacja o życiu Józefa to objawienie o władaniu Ducha, które stanowi aspekt królowania dojrzałego świętego; władanie Ducha (życie, w którym królujemy w życiu, poddani ograniczeniom, utrudnieniom i panowaniu boskiego życia w rzeczywistości

Bożego królestwa) stoi wyżej od innych aspektów Ducha – Rz 5,17-21; 14,17-18; zob. 2 Kor 3,17-18; 2 Tm 4,22; Obj 4,1-3:

- A. Józef miał w sobie pełno ludzkich emocji i odczuć, jakie żywił do swoich braci, lecz w tym wszystkim podlegał władaniu Ducha; z braćmi postępował trzeźwo, mądrze i z wnikliwością; skarcił ich, tak jak tego potrzebowali, przez co ich wydoskonalił i zbudował, dzięki czemu mogli tworzyć zbiorowy lud, który żył razem jako Boże świadectwo na ziemi – Rdz 42,9-24; 43,30-31; 45,1-2.24.
 - B. Józef zaparł się siebie i oddał całkowicie suwerennemu prowadzeniu przez Boga, jego postępowanie było nakierowane w pełni na sprawy Boga i Jego ludu.
 - C. Życie Józefa poddane Bożym ograniczeniom, obraz ludzkiego życia Chrystusa, było przejawem dojrzałości i doskonałości boskiego życia; zaprowadziło ono Boże królestwo – J 5,19.30b; 7,16.18; 14,10; Mt 8,9-10.
 - D. W postępowaniu Józefa wobec braci widzimy, że prowadził on spokojne, trzeźwe życie i miał zdolność rozsądzania, prowadził życie zapierania się siebie – praktykował życie królestwa – 2 Krn 1,10; Iz 30,15a; Flp 1,9; 1 Tm 5,1-2.
 - E. Sentymenty, odczucia, jakie żywił Józef, względy, jakie miał, i upodobania były całkowicie pod władaniem i kontrolą Ducha – Prz 16,32.
 - F. Złoty łańcuch wokół szyi Józefa obrazuje piękno Ducha Świętego, który dany został ku posłuszeństwu, wyrażającemu się w uległości; życie królowania, jakie prowadził Józef, pokazuje, że aby żyć Chrystusem, musimy mieć szyję przykutą łańcuchem, wolę poddaną i podporządkowaną Duchowi Świętemu – Rdz 41,42; Pnp 1,10.
 - G. To, że Józef zdawał sobie sprawę, iż to Bóg wysłał go do Egiptu (mimo że jego bracia zamierzali zło przeciwko niemu – Rdz 45,5.7; 50,19-21; zob. 41,51-52) – stanowi rzeczywistość słów Pawła z Listu do Rzymian 8,28-29.
- III. Józef cierpiał i zapierał się siebie; dlatego zyskał bogactwa, jakie niesie ze sobą zasób życia; ludzie mogli otrzymać od niego pokarm, lecz musieli ponieść poczwórny koszt: płacić pieniędzmi (wygoda), inwentarzem (środki do życia), ziemią (zasoby) i samymi sobą – Rdz 47,14-23; Obj 3,18:**

- A. Jeśli mamy przyjąć zasób życia od Pana, który go udziela, musimy poświęcić Mu swoją wygodę, środki do życia i nasze zasoby; im więcej Mu damy, tym większy zasób życia od Niego uzyskamy.
 - B. Żeby otrzymać najlepszy dział od Pana, który obejmuje pokarm i związane z tym zaspokojenie oraz nasienie do rozmnażania (Rdz 47,23), w ostatecznym rozrachunku musimy oddać się w Jego ręce, powierzyć Mu każdą część swej istoty (Kpł 1,4).
- IV. Józef, owocujący konar (Rdz 49,22), obrazuje Chrystusa, gałąź (Iz 11,1-2), dzięki której Bóg rozgałęzia się za pośrednictwem wierzących, Jego latorośli (J 15,1.5); źródło symbolizuje Boga, źródło urodzaju (Ps 36,10; Jr 2,13), zaś gałęzie wychodzące poza mur przedstawiają wierzących Chrystusa, Jego gałęzie, które szerzą Go ponad wszelkimi ograniczeniami, powiększają w każdych okolicznościach (Flp 1,20; 4,22; Flm 10).**
- V. Powszechne błogosławieństwo, którym obdarzony został Józef, znajduje zwieńczenie w Nowej Jeruzalem w nowym niebie i nowej ziemi, na której wszystko będzie nowe, czyli będzie błogosławieństwem dla Chrystusa i Jego wierzących – Rdz 49,25-26; Pwt 33,13-16; Obj 21,5:**
- A. Przeobrażenie to metaboliczna przemiana, której dokonuje nowość boskiego życia, dojrzałość to napelnienie się nowością boskiego życia, które nas zmienia, zaś błogosławienie to wylanie się życia; życie, które prowadził Jakub wraz z Józefem, kończyło się życiem błogosławienia – był to szczyt jego świecenia – Prz 4,18; Hbr 11,21; Rdz 47,7; 48,15-16.
 - B. Tylko Bóg jest nowy; wszystko, co znajduje się z dala od Boga, jest stare, lecz to, co powraca do Niego, jest nowe – 2 Kor 5,17.
 - C. Zostać odnowionym to powrócić do Boga i mieć w sobie coś z Niego; w ten sposób zespalamy się z Bogiem i stajemy z Nim jedno, co służy życiu Ciała – 4,16; Rz 12,1-2.
 - D. Sekret przyjmowania Boga, naszego błogosławieństwa nowości, polega na przynoszeniu wszystkiego do Niego i pozwalania Mu, by wchodził we wszystko.
 - E. Powszechne błogosławieństwo, którym obdarzony został

Józef, oznacza, że błogosławieństwo obecne jest wszędzie; chwała, którą wypowiadamy, zamienia przekleństwo upadku w błogosławieństwo – Ef 5,20; 1 Tes 5,16-18.

Spotkanie w małych grupach

(dzień Pański)

Dz Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, **2,36** że Bóg uczynił Go i Panem, i Chrystusem, tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali.

Ef Dla ekonomii pełni czasów, aby wszystko uporządkować w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, w Nim. **1,10** **Kol** ...Trzymając się Głowy, z której całe Ciało, obficie zaopatrywane i związane przez stawy i ścięgna, rośnie wzrostem Bożym. **2,19**

Wyjątki z postugi:

Pan postanowił w sercu, że podda się drodze uległości aż do śmierci. Ponieważ ogołocił się, nie mógł już ponownie się napełnić. Nie wahał się w umyśle. Skoro ogołocił się z całej boskiej chwały i władzy i wystąpił jako niewolnik, nie chciał powrócić w żaden inny sposób, jak tylko drogą uległości. Zanim powrócił, przeszedł jako człowiek całą drogę posłuszeństwa aż do śmierci. Mógł powrócić, ponieważ osiągnął doskonałą i czystą uległość. Spadało na Niego jedno cierpienie za drugim, a On pozostawał całkowicie uległy. Nie pojawiło się w Nim ani trochę złości, ani odrobina buntu. Dlatego też Bóg wywyższył Go. ...Znamy teraz wielką wartość imienia Jezus. W całym wszechświecie nie ma nikogo takiego jak On. ...Pan otrzymał imię, które jest ponad wszelkie imię. Na imię Jezusa zegnę się każde kolano i każdy język otwarcie wyzna, że Jezus Chrystus jest Panem. (Watchman Nee, *Władza i uległość*, s. 46).

Teraz Chrystus w pełni nadaje się do tego, by być Głową wszechświata w Bożym zarządzaniu, ponieważ dzięki wcieleniu uzyskał ludzki pierwiastek, a w zmartwychwstaniu wypełnił Boży zamiar i pokonał Bożego wroga.

Po ukrzyżowaniu Chrystus odpoczywał przez trzy dni. ...Po trzyniedniowym odpoczynku zmartwychwstał i wstąpił do niebios. W chwili wniebowstąpienia zapoczątkował pełne zwierzchnictwo nad całym wszechświatem. W trzecim niebie stał się Głową ponad wszystkim dla kościoła. Chrystus jest też głową każdego człowieka (1 Kor 11,3a). Tak więc we wniebowstąpieniu zwierzchnictwo Chrystusa zostało w pełni ustanowione.

Zwierzchnictwo Chrystusa zostało w pełni ustanowione dopiero w chwili, gdy Pan wstąpił do nieba. Najpierw Chrystus musiał stać się człowiekiem i zostać ukrzyżowany, by wypełnić odwieczny Boży zamiar, oraz pokonać i zniszczyć Bożego wroga. ...Kiedy Chrystus poprzez wcielenie uzyskał człowieczeństwo i został ukrzyżowany, by wypełnić odwieczny Boży zamiar oraz pokonać i zniszczyć Bożego wroga, Jego pierwiastki i osiągnięcia w pełni uprawniły Go do tego, by był Głową ponad wszystkim. Dlatego we wniebowstąpieniu, ze względu na swoje zarządzanie, Bóg zaprowadził zwierzchnictwo Chrystusa nad wszechświatem. Dzisiaj zwierzchnictwo Chrystusa jest w pełni ustanowione.

Paweł, największy apostoł, otrzymywał polecenia bezpośrednio od Chrystusa-Głowy; również i my, pomniejsze członki, otrzymujemy polecenia bezpośrednio od Niego. W ten sposób szanujemy Głowę. Zwierzchnictwo Chrystusa wyklucza zwierzchnictwo czy też współzwierzchnictwo innych. Jeżeli głową jest ktoś inny, jest to obraza dla Chrystusa. W kościele nie ma innej głowy prócz Chrystusa (*Crucial Principles for the Christian Life and the Church Life*, s. 71-72, 78).

Pierwszym krokiem, jaki Bóg czyni, by uporządkować wszystko w Chrystusie jako Głowie, jest wyprowadzenie ze stanu rozpadu swoich wybranych, swoich synów, aby umieścić ich pod zwierzchnictwem Chrystusa. Tutaj, pod zwierzchnictwem Chrystusa, znajdujemy się na zewnątrz sterty zawalonego wszechświata i jesteśmy ponad wszystkim. Tak więc życie kościoła musi być życiem poddania Głowie. W życiu kościoła to Boży wybrani, a nie przywódcy światowi, niewierzący lub zwierzęta, są poddawani Głowie. Bóg poddaje Głowie wszystkich swoich wybranych, aby byli Ciałem Chrystusa z Chrystusem jako Głową. Ostatecznie to Ciało, z Chrystusem jako Głową, będzie uniwersalną Głową ponad wszystkim. Dzisiaj w życiu kościoła obejmujemy prowadzenie w poddawaniu się Chrystusowi jako Głowie. Jeśli nie zechcemy być poddawani Głowie w życiu kościoła, opóźnimy poddanie Głowie wszystkiego innego. W rzeczywistości Bóg nie będzie miał sposobu na dokonanie uporządkowania wszystkiego w Chrystusie jako Głowie, jeśli my, wybrani, nie zechcemy być poddani Głowie. Jeśli natomiast będziemy gotowi to uczynić, Bóg powie z radością: „To są pionierzy, którzy jako pierwsi zostają poddani Głowie. Torują Mi oni drogę do uporządkowania wszystkiego w Chrystusie jako Głowie”. Kiedy kościół

idzie jako pierwszy, aby poddać się Chrystusowi jako Głowie, Bóg ma otwartą drogę do poddania Głowie wszystkiego innego.

W wyniku buntu aniołów i ludzi wszechświat zawalił się, stając się rozrzuconą stertą. Z tego właśnie powodu dzisiejsze społeczeństwo, a nawet samo stworzenie znajdują się w takim bałaganie. Wszędzie jest tylko bunt. Nawet komary są zbuntowane przeciwko człowiekowi. Ilustruje to fakt, że wszechświat napelniony jest walką spowodowaną, przez upadek. Bóg jednak zamierzył wprowadzić swoją ekonomię, aby uporządkować wszystko w Chrystusie jako Głowie.

Jeśli rzeczywiście chcemy mieć chwalebne życie kościoła, musimy zgadzać się na poddanie Głowie. Wszędzie wokół nas, w szkole, w pracy i w rządzie, nie widzimy nic innego, jak tylko stan upadku; nic nie jest poddane Głowie. Jednakże we właściwym życiu kościoła my poddajemy się Głowie. To poddawanie Głowie w kościele jest początkiem poddawania wszystkiego Głowie przez Boga. W Chrystusie jako Głowie i przez kościół Bóg uporządkuje wszystko we wszechświecie. To jest tajemnica Jego woli. Ostatecznie tajemnicą woli Bożej we wszechświecie jest uporządkowanie wszystkiego w Chrystusie jako Głowie.

Dzięki łasce Pana wszyscy musimy powiedzieć: „Panie, jesteśmy tutaj, aby jako pierwsi być poddani Głowie. Panie, poddaj nas Chrystusowi jako Głowie. Nie chcemy pozostawać w stercie gruzu. Musimy być wyratowani ze stanu rozpadu przez poddanie się Tobie jako Głowie”.

Wielu chrześcijan mówi o kościele, ale w ich mówieniu słowo „kościół” zatraciło swoje znaczenie. W Liście do Efezjan jednak kościół oznacza wiele. Jeśli nie wiecie, co to znaczy być poddanym Chrystusowi jako Głowie, nie możecie wiedzieć, czym jest kościół. Kościół nie jest stertą upadłych ludzi, którzy nadal są w stanie rozpadu. Kościół jest poddawaniem Głowie Bożych wybranych pod zwierzchnictwem Chrystusa.

Właściwe poddawanie Głowie to wzrastanie w życiu. Im więcej będziesz wzrastał w życiu, tym więcej będziesz miał życia, tym więcej będzie poddawania się Głowie i tym dalej będziesz wyratowywany ze sterty upadku. Nie może tego dokonać żadna ludzka ręka ani organizacja. Żaden ludzki wysiłek nie może pomóc procesowi poddawania Głowie w życiu kościoła. Ja nie mogę pomóc wam ani wy nie możecie pomóc mnie. Jedyną rzeczą, która wystarcza, jest wzrost w życiu. O, potrzebujemy wzrastać oraz pomagać wzrastać innym! Musimy usługiwać

zaopatrzeniem życia sobie nawzajem, by pomagać sobie wzajemnie wzrastać. Poddawanie się Głowie w życiu kościoła całkowicie zależy od wzrostu w życiu (*Życio-studium Listu do Efezjan*, s. 68-69, 61-62, 70-71).

Moc naszego istnienia wywodzi się od Chrystusa. Dlatego właśnie nic nie możemy uczynić niezależnie. Tylko Pan jest naszą Głową i tylko On ma władzę kierować ruchami członków swego Ciała. W obecnym wieku bezprawia wszelka wzmianka o potrzebie autorytetu jest niemile widziana; jeśli jednak mamy zrozumieć życie Ciała i włączyć się w nie, musimy znać autorytet Głowy. Moja ręka nie jest w stanie uczynić nic, jeśli nie pokieruje nią głowa. Głowa musi rozkazywać, żeby członki mogły się poruszać. Chrystus jest życiem Ciała; Chrystus jest także władzą w Ciele. Wszystkie ruchy członków Jego Ciała muszą znajdować się pod kierownictwem Głowy. Jeśli Chrystus ma być Głową, oznacza to, że ma On mieć władzę w Ciele. My nie jesteśmy głową ani nie mamy tej władzy. To, co powinniśmy zrobić, to poddać się autorytetowi Pana. Jeśli pragniemy poznać życie Ciała, to pojawi się natychmiast pytanie: czy skłaniamy się przed absolutnym autorytetem Pana? Na początku zwierzchnictwo Chrystusa będzie dla nas wyzwaniem. Nie możemy powiedzieć: „Ale...”. Nie możemy powiedzieć: „Ja uważam...”. Możemy jedynie skłonić się przed Jego suwerennością. Musimy zdać sobie sprawę, że jeśli mamy być członkami Jego Ciała, to nie możemy być Głową. Nie możemy dyktować warunków, decydować ani nawet pragnąć. Biblia mówi, że powinniśmy iść za Panem. Co to znaczy iść za Panem? Iść za Panem oznacza podążać za Nim. To Pan wybiera drogę. Nie mamy żadnych podstaw do tego, by dokonywać własnych wyborów. Jedynym obowiązkiem Ciała wobec Głowy jest posłuszeństwo i uległość, bez wydawania własnych opinii, poglądów czy propozycji. W Ciele Chrystusa nie liczą się czyjeś indywidualne poglądy albo propozycje; wszystko to należy odrzucić. Powinniśmy jedynie podporządkować się autorytetowi Głowy. Powinniśmy po prostu słuchać Jego poleceń i robić to, co On mówi.

Przyjęcie Chrystusa jako Głowy wiąże się z odrzuceniem wszystkich innych zwierzchności. Chrystus jedynie jest Głową Ciała; nikt inny nie może być głową. Nie możesz być głową ty ani nikt inny w kościele, gdyż w Ciele może być tylko jedna Głowa; nie może być dwu. Tylko Chrystus jest Głową. Dlatego też wszyscy musimy być posłuszni Chrystusowi. Widzimy dzisiaj, że w kościele panuje obfitość przeróżnych

ludzkich metod i zarządzeń. Jakże to niewłaściwe! Ludzkie plany i decyzje występują przeciwko zwierzchnictwu Chrystusa. Jeśli Chrystus jest moją Głową, to nie śmiem próbować zadowolić siebie lub innych; muszę robić jedynie to, co się Jemu podoba. „I Panem, i Chrystusem uczynił Go Bóg” (Dz 2,36). Zauważcie, że Bóg nie ustanowił Chrystusa Zbawicielem, lecz Panem. Paweł widział Chrystusa najpierw jako Pana, a potem jako Zbawiciela. Kiedy został zatrzymany na drodze do Damaszku, jego pierwsze pytanie brzmiało: „Kto jesteś, *Panie?*” (9,5). Jedynie Chrystus jest Głową kościoła; nie ma innej głowy. Jeśli pragniemy żyć w Ciele Chrystusa, musimy nauczyć się poddawać autorytetowi naszego Pana Jezusa. Ten, kto nie potrafi się podporządkować, kto zawsze wygłasza własne opinie i propozycje i kto nalega, by być głową, nigdy nie widział Ciała Chrystusa. Jeśli ktoś raz uświadomi sobie, że jest członkiem Ciała, z pewnością pojawi się w nim uczucie uległości, dlatego że uległość jest prawem Ciała.

Ponieważ Chrystus jest Głową Ciała, musimy mocno trzymać się Głowy (Kol 2,19). Trzymanie się Głowy oznacza uznanie, że jedynie Chrystus jest Głową; oznacza też absolutne poddanie się Jego autorytetowi. Z braćmi i siostrami możemy być połączeni jedynie wtedy, gdy trzymamy się mocno Głowy. Członki Ciała pasują do siebie i zdolne są prowadzić życie Ciała dzięki trzymaniu się Głowy. Nasz związek z Głową decyduje o naszym związku z innymi członkami. Wszystkie kwestie, związane z relacjami, jakie mamy z braćmi i siostrami, dadzą się rozwiązać jedynie wtedy, gdy w sposób absolutny poddamy się autorytetowi Pana. Jeśli nie uznamy zwierzchnictwa Chrystusa nad Ciałem, nigdy nie będziemy mieli doskonałej społeczności z innymi członkami, gdyż właśnie nasza wspólna więź z Nim sprawia, że jesteśmy powiązani ze sobą nawzajem. Może różnimy się od siebie pod względem zewnętrznym, ale Chrystus w nas jest ten sam. Dlatego właśnie możemy mieć ze sobą społeczność i być jedno ze sobą. Bez Chrystusa nie mamy możliwości wzajemnej społeczności. Jeśli nie trzymamy się mocno Głowy, nasza społeczność zostaje unieważniona. Podstawą naszej społeczności jest wzajemne trzymanie się Głowy. Kiedy wszyscy będziemy trzymali się Głowy, to będziemy trzymać się siebie nawzajem i nasza relacja z Ciałem będzie właściwa.

Jeśli trzymamy się Głowy, nie będziemy mieli żadnej szczególnej więzi czy społeczności z jedną osobą bądź też grupą osób ani szczególnego uczucia wobec nich. W Ciele Chrystusa nie ma miejsca na nasze

własne upodobania. Nie mamy żadnej bezpośredniej wspólnoty ze sobą nawzajem; wszystko odbywa się poprzez Głowę. Kiedy na przykład boli mnie lewa ręka, prawa natychmiast przychodzi jej z pomocą. Prawa ręka czyni tak dlatego, że obydwoma rękami, i prawą, i lewą, kieruje głowa. Wzajemna relacja pomiędzy członkami Ciała przechodzi najpierw przez Głowę. ... Tworzenie stronnictw (1 Kor 11,19; Ga 5,20) polega na tym, że kilku chrześcijan, oddzielonych od autorytetu Głowy, ma bezpośredni związek ze sobą nawzajem. Porozumiewają się oni między sobą bezpośrednio, lecz ich porozumiewanie się nie przechodzi przez Głowę. Łączy ich ze sobą szczególna więź, więź ta jednak nie przeszła przez Głowę.

Nie wolno nam czynić posunięć w stosunku do drugiego członka Ciała inaczej, jak tylko pod kierownictwem Pana. Jeśli Pan prosi nas, żebyśmy zrobili coś dla drugiego członka, a on nie jest z tego zadowolony, to nie musimy się tym martwić, gdyż wszystkie nasze sprawy rozstrzygane są w odniesieniu do Głowy. Jeśli trzymamy się Głowy, przyjmując wszelkie wskazania od Pana i czyniąc wszystko tak, jakbyśmy robili to dla Niego, nie musimy się martwić o konsekwencje.

Jeśli trzymamy się Głowy, nie możemy mieć różnych interpretacji Pisma. Różnice pojawiają się wtedy, kiedy ktoś nie trzyma się Głowy, Ona przecież bowiem nie może mówić jednemu członkowi jedno, a drugiemu co innego. Jeśli pojawiają się różnice, nie należy próbować ich wyjaśniać na drodze dyskusji; powinniśmy raczej po prostu uznawać Chrystusa jako Głowę. W kościele wszyscy musimy trzymać się Głowy, niezależnie od tego, czy wiąże się to z rozumieniem prawdy, z prowadzeniem interesów, czy też z jakąkolwiek inną sprawą. Chrystus jest absolutnie jedynym autorytetem w Ciele. Zadaniem wszystkich członków jest trzymanie się mocno Głowy i uznanie Chrystusa za jedynego i najwyższego autorytet we wszystkim. Jeśli pozwolimy, by krzyż rozprawił się z naszym naturalnym życiem, nie będziemy mieli żadnym problemów w naszych stosunkach z innymi członkami jednego Ciała (Watchman Nee, *Tajemnica Chrystusa*, s. 36-39).